JAN WOJCIESZCZUK

ur. 1951; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	projekt Polska transformacja 1989-1991, PRL, NSZZ „Solidarność", Urząd Wojewódzki, Lubelska Fundacja Rozwoju, Edward Hunek

Sukcesy i porażki wojewody

Lapidarnie mówiąc, za sukces uważam stworzenie zespołu ludzi, dzięki którym przez te kilkanaście miesięcy – albo dłużej, bo niektórzy zostali w urzędzie wojewódzkim – dało się zobaczyć, że to nie jest urząd postpeerelowski. W PRL-u wojewoda był człowiekiem narzuconym – tutaj sobie administracja pracuje, a on jest przywieziony w teczce. My stworzyliśmy zespół, którego ja byłem szefem, ale działaliśmy razem. Ten zespół, który przyszedł nie z misją, bo tego słowa nie cierpię, tylko przyszedł z pewnym planem. Mamy dokonać zmian w samej instytucji, a także przeglądu sytuacji całego województwa w ramach tego, co jest w kompetencji wojewody. Rozpocząć normalne działanie bez oglądania się na politykę, na zasadzie państwowej realizacji zadań najważniejszych dla tego województwa.

Za sukces uważam stworzenie Lubelskiej Fundacji Rozwoju, która była pierwszą w kraju tego typu instytucją. Sukcesem zakończyły się sprawy związane z przemysłem terenowym, z porządkowaniem nieruchomości skarbu państwa, mimo że miałem wiele kłopotów. Można tu zaliczyć również uporządkowanie administracji państwowej.

Sukces to jest też pojedyncza osoba wskazana z imienia i nazwiska, która ma szansę pozytywnego zaistnienia w świadomości. To na przykład starostowie, którzy (że tak powiem) przyszli z mojej poręki. Na przykład starosta opolski świętej pamięci Edward Hunek. Potem został wojewodą przecież. To też o czymś świadczy, prawda?

Nie udało nam się ściągnąć ani nawet rozpocząć procesu ściągania do województwa kapitału, mimo że były różne ciekawe pomysły. Pamiętam, że pierwszą zachodnią delegację, jaką przyjąłem, była delegacja ze Stanów Zjednoczonych, z Teksasu. Rozmawialiśmy na temat gazyfikacji węgla. Może to by jakoś się udało, ale wymagało dłuższego czasu. Jeśli chodzi o pozyskiwanie kapitału zagranicznego, teraz też to kuleje. Wtedy brakowało nam jeszcze oprzyrządowania finansowo-organizacyjnego. Przez różne delegacje było bardzo wyraźnie akcentowane, że nie mamy tej

infrastruktury. I ta inflacja w prawie sześciuset procentach w 1990 roku. Poza tym mieliśmy mało czasu, od września 1990 do marca 1992 roku.

Data i miejsce nagrania	2013-11-12, Warszawa
Rozmawiał/a	Łukasz Kijek
Transkrypcja	Jakub Biesak
Redakcja	Janka Kowalska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"